**OJCZE ŚWIĘTY, KROCZYMY ŚLADAMI TWOICH STÓP**

**garść wspomnień z DNIA PAPIESKIEGO połączonego z URODZINAMI WITAMINKI w Szkole Podstawowej w Rychwałdzie**

**Krok pierwszy – przygotowania.**

Na długo przed datą uroczystości w szkole huczało od dociekań, jaki w tym roku będzie nasz Dzień Papieski i co „tam na górze” zaproponują w obecnym roku szkolnym. Konkrety pojawiły się na apelu szkolnym i wszystko było jasne. Z powagą ogłoszono, że motywem przewodnim szkolnej akademii poświęconej Janowi Pawłowi II będą Jego pielgrzymki do Polski, natomiast druga część uroczystości przebiegnie pod hasłem „Urodzinki witaminki”. W wyniku losowania każda klasa otrzymała do opracowania jedną papieską pielgrzymkę i jedną witaminkę , która miała być głównym bohaterem potrawy przyniesionej w dniu uroczystości.

**Krok drugi – klasowi artyści na start.**

Przez dłuższy czas prace „nad pracami” utrzymywano w tajemnicy, aby zaskoczyć, przyciągnąć wzrok innych. I powstały dzieła. Przeróżnej kolorystyki i formatu. Święty Jan Paweł II i Jego pielgrzymki w ujęciu kilkudziesięciu serc naszej szkolnej społeczności. Kreatywność uczniów zdumiała i zaskoczyła. Wszystkie prace miały jeden schemat: data pielgrzymki, czas trwania, hasło wizyty, miejsca odwiedzane przez papieża, ale każda z tablic była inna. Cechowały je prostota wyrazu, odpowiednia do tematu technika, precyzja wykonania. Podobnie było z planszami poświęconym witaminom i minerałom. Tu można było „zaszaleć”. Niekonwencjonalność prac powodowała wachlarz doznań; od szczerego uśmiechu po zdumienie. Były więc plansze z hasłem przewodnim, były tablice trójwymiarowe, były też prace „na poważnie”. Do wyboru, do koloru. Ale najsmaczniejsze miało dopiero nadejść…

**Krok trzeci – ojciec Krzysztof ma głos, a raczej ma pilota w dłoni.**

Ojciec Krzysztof to również medialna dusza. Na motywach popularnej piosenki „Nie ma lepszego od Jana Pawła II, nie ma lepszego” przygotował multimedialną prezentację o życiu i pielgrzymkach papieża do ojczyzny. Zainteresował wszystkich, nawet najmłodszych, a to trudny odbiorca. W namiocie ojców franciszkanów zapanowała cisza jak makiem zasiał, a wszyscy wpatrzeni w ekran podziwiali kolejne sekwencje papieskich pielgrzymek. Ojciec Krzysztof uchwycił także te nieoficjalne sceny, zwłaszcza kontakt ojca świętego z dziećmi, Jego czułe gesty, humorystyczne sytuacje. Ten multimedialny pokaz był wspaniałym wstępem do oficjalnej części Dnia Papieskiego.

**Krok czwarty – osobiste spotkania z pielgrzymującym papieżem.**

***„Gdziekolwiek pielgrzymował w swej piotrowej łodzi, zawsze umiał dusz ludzkich pełne sieci łowić”.*** Papież - Polak odwiedził ojczyznę osiem razy. Wszystkie pielgrzymki tkwią w sercach tych, którzy w nich uczestniczyli i tych, którym o nich opowiadano, pokazywano zdjęcia, przybliżano słowem. I my pragnęliśmy kroczyć Jego śladami, przypominając po kolei te święte wizyty. W przedstawieniu przygotowanym przez uczniów gimnazjum i szkoły podstawowej pod kierunkiem pani Urszuli Ostrowskiej i Małgorzaty Bąk odwiedziliśmy miejsca pobytu ojca świętego, unaoczniając sobie wszystkie łaski i owoce tych papieskich odwiedzin.

Począwszy od słynnych słów rozpoczynających pierwszą pielgrzymkę z 1979 r.: „Wołam, ja, syn polskiej ziemi, a zarazem ja, Jan Paweł II, papież. Wołam z całej głębi tego Tysiąclecia, wołam (…) wraz z wami wszystkimi: Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!”.

Poprzez drugą pielgrzymkę o wymownym haśle: „Pokój Tobie, Polsko, - Ojczyzno moja”, która odbyła się w stanie wojennym zawieszonym na czas pobytu papieża w Polsce. W tym świętym czasie Jan Paweł II dokonał trzech beatyfikacji: Urszuli Ledóchowskiej, Alberta Chmielowskiego i Rafała Kalinowskiego.

Trzecia pielgrzymka z 1987 r. niosła przesłanie, że każdy ma w życiu jakieś swoje „Westerplatte”, jakiś wymiar zadań, które trzeba podjąć i wypełnić. Nie można „zdezerterować”.

Czwarta pielgrzymka z 1991 r. nawoływała: „Bogu dziękujcie, ducha nie gaście”.

Z kolei piąta nieoficjalna wizyta ojca świętego tak bliska naszemu sercu miała trudny dla współczesnego człowieka przekaz: „Zło dobrem zwyciężaj”. W ten majowy dzień 1995 r. papież odwiedził także Żywiec.

„Chrystus wczoraj, dziś i na wieki” motto szóstej pielgrzymki Jan Paweł II związał z pamiątką śmierci św. Wojciecha i kanonizacją św. Jadwigi królowej. Przypomniał nam, że swoją duchową formację zawdzięcza od początku polskiej kulturze, literaturze, muzyce, plastyce, teatrowi, polskiej historii, a nade wszystko tradycjom chrześcijańskim, polskim szkołom i uniwersytetom.

Siódma najdłuższa wizyta ojca świętego trwała od 05.-17.06.1999 r. Papież odwiedził wtedy aż 23 miejscowości, gdzie dało się słyszeć takie słowa: „Nie zatwardzajmy serc, gdy słyszymy krzyk biednych. Starajmy się usłyszeć to wołanie”.

Ostatnia pielgrzymka nawiązała do szczególnie bliskiego Jego sercu Miłosierdzia Bożego – Bóg bogaty w miłosierdzie. Jan Paweł II pokazał całym swoim życiem, że ufa Jezusowi. Kiedy odjeżdżał z krakowskich Balic powiedział: Tak wielu mnie oczekiwało, tak wielu pragnęło się ze mną spotkać, nie wszystkim było to dane. Może następnym razem (...). A na koniec, cóż powiedzieć? Żal odjeżdżać! Tak żegnał się z Polską i Polakami.

I chociaż Jan Paweł II – patron naszej szkoły - patrzy na nas z domu Ojca, to żyje w naszej pamięci, a papieskie wskazania wskazują nam kierunek drogi życiowej. Wykorzystajmy darowane nam przesłanie.

 **Krok piąty – bo w nas jest moc!**

 Moc pojawiła się na scenie, kiedy po pełnym powagi przedstawieniu słowno-muzycznym, podium opanowały dzieci z klasy drugiej i trzeciej w lekkim programie warzywno-owocowym przygotowanym pod opieką pani Moniki Firlej i Barbary Bodzek. Czego tam nie było? Trudno powiedzieć, ale na pewno były talenty artystyczne w modnym przebraniu za warzywa, piękne śpiewy wschodzących gwiazd estrady i tańce spontaniczne i rytmiczne z uśmiechem od ucha do ucha. Teksty wierszyków i piosenek nawiązywały do urodziny witaminek i minerałów, i wskazówki, jak należy żyć, aby być zdrowym.

 **Krok szósty – bo tu jest smak!**

 Nie można było się oprzeć radom maluchów, więc każdy, kto żyw, pośpieszył do stołów z kolorowymi, zdrowymi przekąskami, przystawkami, daniami głównymi, deserami i innymi cudami gastronomicznymi. Mieszały nam się smaki, oj, mieszały. A oprócz najwspanialszych dań należało również dostrzec pięknie udekorowane stoły stosownie do menu, dorównujące kunsztem potrawom serwowanym w ten dość chłodny październikowy dzień A.D.2018 r.

 **Krok siódmy – koniec nie tkwi w końcu.**

 Może to zagmatwane zakończenie, ale osobiście chciałabym dodać, że chociaż sama uroczystość zakończyła się we wczesnych godzinach popołudniowych, to nie jest to koniec przeżywania Dnia Papieskiego. Jan Paweł II jest z nami, uczestniczy w zajęciach, patrzy na nas z wizerunków i rysunków dziecięcych ułożonych obok Jego popiersia na honorowym miejscu. Otacza swoją opieką i dobrym spojrzeniem swoich ciepłych papieskich oczu. A witaminki także się przypominają pstrokatymi kolorami i humorystycznymi hasłami typu: „Jedz marchewkę i brokuły, a wyrosną ci muskuły”.